

Czarzasty uprzejmie informuje: Jak weźmiemy 10 proc., PiS nie będzie rządził w sejmikach

https://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/poranna-rozmowa/news-czarzasty-uprzejmie-informuje-jak-wezmiemy-10-proc-pis-nie-bnId,7333680?fbclid=IwAR0blxmoOimUyZEDYAmExapdOOGQ2n_yYhEbkoPz9Ldn5ipEfsv_GbJR290#crp_state=1

Autorzy:

Jonasz Jasnorzewski,

Robert Mazurek

Dzisiaj, 16 lutego (08:02)



Czarzasty uprzejmie informuje: Jak weźmiemy 10 proc., PiS nie będzie rządził w sejmikach
Karolina Bereza / RMF FM

"Jeżeli byśmy poszli z PO wynik (wyborów) na pewno byłby lepszy. Sytuacja jest taka: Jeżeli Lewica weźmie (w wyborach samorządowych) 10 procent – w co wierzę – to chcę uprzejmie poinformować, że PiS nie będzie rządził w żadnym sejmiku. W związku z tym, co zrobimy? Weźmiemy 10 procent" - mówił o samodzielnym starciu Lewicy w wyborach samorządowych Włodzimierz Czarzasty, gość Porannej rozmowy w RMF FM.

Pieniądzy z KPO na razie nie widać. Jak bardzo martwi to Włodzimierza Czarzastego?

"Bardzo" - stwierdził - "Jako jedna z niewielu formacji głosowaliśmy za tymi pieniędzmi z KPO. Ale mam dobrą informację - było wczoraj spotkanie koalicji, mam informację, że te środki finansowe zostaną do Polski skierowane. Problem z tym, co zrobił PiS - i mówię to bez żadnych emocji - z polskim prawodawstwem, że trzeba wiele więcej 'odkręcić' niż zakładaliśmy na początku. Uważam, że pierwsza transza przyjdzie w przeciągu miesiąca" - zapowiedział Włodzimierz Czarzasty.

Z kolei w kampanii przed wyborami parlamentarnymi Lewica zapowiadała program budowy 300 tys. mieszkań, w tym 76 tys. sfinansowanych z między innymi z KPO. Czy obietnice zostaną zrealizowane?

"Na tanie budownictwo na wynajem jest w tej chwili wniosków za 5 mld zł w tym roku. Będziemy robić wszystko, by te środki zabezpieczyć, łącznie z częścią środków z KPO" - mówi lider Lewicy.

A jednak, kalkulacje wskazują, że, by wybudować w trakcie trwającej kadencji Sejmu 300 tys. mieszkań (a zatem - zrealizować obietnice wyborcze) trzeba by wydawać rocznie około 25 mld złotych. **Niż się to ma do 5 mld zaksięgowanych w budżecie - zauważył Robert Mazurek.**

"Liczby się zmieniają, bo warunki się zmieniają. Realia są takie jakie są. Jestem politykiem twardo stającym na ziemi. Wynegocjowaliśmy w ramach KPO środki finansowe. Rząd Morawieckiego w ostatniej chwili zmienił te zapisy. Nie miałem wpływu na rząd Morawieckiego i słusznie, bo bym się za to wstydził. Minister (Krzysztof) Kukucki w tej chwili ogarnia proces i zgromadził wnioski, a my w ramach koalicji będziemy kierowali na to środki. Ten projekt będzie realizowany" - zadeklarował Czarzasty.

Jak wygrać z PiS w wyborach samorządowych? Czarzasty zdradza przepis

"Na pewno łatwiej byłoby wygrać z PiS, gdyby cała opozycja, czyli cztery partie poszły (do wyborów) razem. Najpierw Szymon (Hołownia) z Władkiem (Kosiniakiem-Kamyszem) postanowili iść wspólnie. Platforma (Obywatelska) ocenia sytuację tak, że uzyska wystarczającą liczbę głosów, żeby mieć satysfakcjonujący wynik. Jeżeli byśmy poszli z PO ten wynik na pewno byłby

lepszy. **Sytuacja jest taka: Jeżeli Lewica weźmie 10 procent - w co wierzę - to chcę uprzejmie poinformować, że PiS nie będzie rządził w żadnym sejmiku. W związku z tym, co zrobimy? Weźmiemy 10 procent"** - zapowiedział polityk, odpowiadając pośrednio na obawy Roberta Biedronia, który uważa, że wspólny z Platformą Obywatelską start w wyborach dawałby gwarancję odsunięcia PiS od sejmików.

Czarzasty: Nie wierzę w reset. Nie będę z PiS-em zmieniał konstytucji

"Absolutnie w to nie wierzę" - mówił w internetowej części Porannej rozmowy w RMF FM Włodzimierz Czarzasty pytany, czy możliwy jest w polskiej polityce reset konstytucyjny. "Ja nie chcę zmieniać konstytucji z ludźmi, którzy świadomie, w sposób bezczelny, wiedząc, jakie są konsekwencje, tę konstytucję łamali" - dodał lider Lewicy.

Robert Mazurek zapytał swojego gościa także o to, kiedy Sejm zajmie się projektami ustaw aborcyjnych. "Myślę, że to powinno być w najbliższym czasie" - odpowiedział Czarzasty. Polityk Lewicy jest jednak sceptyczny co do tego, że uda się przyjąć przepisy legalizujące aborcję do 12 tygodnia. "Wszystko będziemy robili, żeby uzyskać większość w tych sprawach. Ale trzeba jasno powiedzieć, że dopóki Lewica nie będzie miała w Sejmie 15-17 proc. głosów, będzie bardzo trudno to przeprowadzić, gdyż w tej sprawie zarówno PSL, jak i Polska2050 są ewidentnie hamulcowymi z naszego punktu widzenia" - stwierdził gość Porannej rozmowy w RMF FM.

Czarzasty był też pytany o los byłych funkcjonariuszy służb mundurowych w okresie PRL, którym ustawa dezubekizacyjna drastycznie obniżyła emerytury. Lider Lewicy zapewnił, że przyjęte przez PiS przepisy zostaną zmienione i te osoby odzyskają dawne świadczenia. "To piętnaście tysięcy ludzi, którzy pracowali dla państwa polskiego. Przeszli weryfikację, dla państwa polskiego pracowali nadal i zobowiązanie państwa wobec grupy ludzi zostało złamane.

Jest to wpisane w umowie koalicyjnej i będzie to realizowane" - zapewnił Czarzasty.



W programie pojawił się też wątek CPK. Czy wicemarszałek Sejmu popiera budowę tej inwestycji? "Zawsze olbrzymie inwestycje budzą totalne kontrowersje, na początku, kiedy są te decyzje. Zawsze z nich się cieszymy, kiedy je wybudujemy. W związku z tym czekam na audyt, który robi pan Lasek. Uważam, że ten projekt może być gospodarczo bardzo spójny. Bardzo jest ważny, jeżeli chodzi o linie kolejowe i transport" - zapewnił Czarzasty. Dodał też, że w tej sprawie jest zwolennikiem zasady ciągłości w polityce. "Nie ma co popierać idiotycznych projektów, ale wydaje mi się, że jeżeli chodzi o CPK, to zbyt szybko niektórzy politycy wydają w tej sprawie decyzje i swoje poglądy głoszą" - mówił wicemarszałek Sejmu.